



*Ks. BOGUMIŁ GACKA, MIC*

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

b.gacka@uksw.edu.pl

ORCID: [orcid.org/0000-0002-6573-0798](http://orcid.org/0000-0002-6573-0798)

## **ZNACZENIE OSOBY W MISTERIUM CHRYSYDUSA I KOŚCIOŁA WOBEC IDEOLOGII W UJĘCIU JOSEPHA RATZINGERA – BENEDYKTA XVI**

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/SPLP.2023.004>

### **Streszczenie**

Według J. Ratzingera-Benedykta XVI hermeneutycznym ośrodkiem Pisma Świętego, ukazującego zbawczą historię Boga z ludźmi, jest misterium Chrystusa i Kościoła (*Christus et Ecclesia*, por. św. Augustyn). Wzajemną więź stanowi relacja Miłości, czyli relacja osobowa. Wiara chrześcijańska nie odnosi się bowiem do idei, tylko do Osoby. U początku bycia chrześcijaninem jest spotkanie z Osobą Chrystusa. Jezus to imię Boga, które znaczy „Bóg zbawia”. J. Ratzinger dostrzegł dwa okresy w kształtowaniu się *pojęcia osoby* w teologii: (1) przejście od *substancji* do *subsystencji* (hipostazy), (2) przejście od *subsystencji* do *relacji*, zatem osoba to nie tylko samoistość, ale samoistość relacyjna, subsystencja relacyjna (*relatio subsistens*). Osoba ludzka jest jednością ciała i duszy, *corpore et anima unus* (KDK, 14). Według J. Ratzingera-Benedykta XVI stworzenie człowieka na obraz i podobieństwo Boga oznacza, że *osoba ludzka* jako *subsystencja w relacji* jest ukonstytuowana w relacji do Boga i bliźnich. Obraz Boga wyraża nie tylko rozumność i wolność, co dotychczas podkreślano, ale podobieństwo do *Boga Osobowego* (*Communio Personarum*) oznacza, że odniesienie do Boga i odniesienie do bliźniego konstytuują osobę ludzką, stanowią jej strukturę konstytutywną jako istoty relacyjnej (*communio personarum*).

To oznacza, że osoba ludzka bez relacji do Boga i bliźniego nie może żyć. Miłuj Boga i bliźniego, to czyn, a będziesz żył! (por. Łk 10, 27–28). Podobnie jak Jan Paweł II, Benedykt XVI uważał, że autentyczna demokracja możliwa jest tylko w państwie prawnym i w oparciu o poprawną koncepcję osoby ludzkiej. Nie będąc ideologią, wiara chrześcijańska nie sądzi, by mogła ująć w sztywny schemat różnorodną rzeczywistość społeczno-polityczną i uznaje, że życie ludzkie w historii realizuje się na różne sposoby, które bynajmniej nie są doskonałe (*Centesimus annus*, 46). Ideologie odnoszą się do idei i posługują się osobami dla osiągnięcia celu. Ojcowie Kościoła widzieli rozstrzygające znaczenie przyjścia Osoby Jezusa Chrystusa, Syna Ojca, który stał się Człowiekiem. Zatem relacja z Osobą Jezusa chroni nas od wszelkich ideologii. Do pomagania człowiekowi w podejmowaniu tej relacji ustanowiony jest Kościół jako Oblubienica Baranka.

**Słowa kluczowe:** Joseph Ratzinger, Benedykt XVI, osoba, ideologia, istnienie, relacja, Chrystus, Kościół

*THE SIGNIFICANCE OF PERSON IN THE MYSTERY OF CHRIST  
AND CHURCH VERSUS IDEOLOGY ACCORDING  
JOSEPH RATZINGER / BENEDICT XVI*

**Abstract**

Joseph Ratzinger sees two important periods in the formation of the concept of person in theology. The first period is the transition from substance to subsistence. The second one is the transition from subsistence to relation, so that the person is not only subsistence but relational subsistence. According to Joseph Ratzinger, the creation of man in the image and likeness of God means that the human person as a subsistence in relationship is constituted in relation to God and human persons. Joseph Ratzinger/Benedict XVI's conception of theology is related to the Person of Jesus Christ and the Church. The image of God does not only signify rationality and freedom, which has been emphasised so far, but similarity to the Personal God means that relations to God and relations to other people ontologically constitute the structure of human beings as relational creatures. In other words, a human being cannot live without relations to God and to other people (cf. Luke 10:27–28). The Christian faith is not an ideology, does not presume to imprison changing socio-political realities in a rigid schema, and it recognizes that human life is realized in history in conditions that are diverse and imperfect. The ideologies are dealing with ideas, and using persons for their goals.

**Keywords:** Joseph Ratzinger, Benedict XVI, person, ideology, subsistence, relation, Christ, Church

U kresu swego pontyfikatu, w czasie jednej z ostatnich pielgrzymek do młodych w Szwajcarii, Jan Paweł II powiedział w Bernie 5 czerwca 2004 roku: „Chrześcijaństwo nie jest jakimś rodzajem kultury czy ideologii, systemem wartości i zasad, nawet bardzo wzniosłych. Chrześcijaństwo to Osoba, obecność, oblicze: to Jezus, który daje człowiekowi sens i pełnię życia”<sup>1</sup>. Podobnie we *Wprowadzeniu w chrześcijaństwo* Joseph Ratzinger napisał, że „wiara chrześcijańska nie odnosi się do idei, tylko do Osoby”<sup>2</sup>. „U początku bycia chrześcijaninem nie ma decyzji etycznej czy jakiejś wielkiej idei, ale natomiast spotkanie z wydarzeniem, z Osobą, która nadaje życiu nową perspektywę, a tym samym decydujące ukierunkowanie” (*Deus Caritas est*, 1).

13 maja 2005 roku Ojciec Święty Benedykt XVI wygłosił przemówienie do duchowieństwa diecezji rzymskiej w Bazylice św. Jana na Lateranie, w którym podkreślił potrzebę, aby nasza wiara umacniała się dzięki osobistemu spotkaniu z Chrystusem, osobistej przyjaźni z Jezusem. 22 marca 2006 roku Ojciec Święty Benedykt XVI powiedział, że u początku bycia chrześcijaninem jest spotkanie z Osobą Jezusa Chrystusa: „Bardzo wymowna jest wymiana zdań Jezusa z dwoma pierwszymi przyszłymi apostołami. Na pytanie: ‘Czego szukacie?’, odpowiadają oni pytaniem: ‘Rabbi! – to znaczy: Nauczycielu – gdzie mieszkasz?’ Odpowiedź Jezusa jest zaproszeniem: ‘Chodźcie, a zobaczycie’ (por. J 1, 38–39). Przyjdźcie, żebyście mogli zobaczyć. W ten sposób zaczyna się przygoda apostołów: jako spotkanie osób, które otwierają się na siebie. Dla uczniów zaczyna się bezpośrednio poznawanie Pana. Widzą, gdzie mieszka, i zaczynają Go poznawać. Mają bowiem być świadkami osoby, a nie głosicielami jakiejś idei. Zanim zostaną posłani, by ewangelizować, muszą ‘przebywać’ z Jezusem (por. Mk 3, 14), nawiązując z Nim osobistą więź. Dlatego też ewangelizacja będzie głoszeniem tego, czego się doświadczyło, oraz zaproszeniem do wejścia w tajemnicę jedności z Chrystusem (por. 1 J 1, 3)”<sup>3</sup>.

Artykuł podejmuje zagadnienie dotyczące Osoby Jezusa Chrystusa i osobowej rzeczywistości Kościoła jako Oblubienicy Baranka (zob. Ap 21, 9) wobec ideologii, które zawsze mają charakter nieosobowy. Wydaje się, że chrześcijańskim remedium na ideologię jest spotkanie każdego człowieka z realną Osobą Jezusa Chrystusa i doświadczenie Eklezji jako osobowej wspólnoty. Doświadczenie osobowej wspólnoty zjednoczonej z Oblubieńcem suponuje strukturę osoby ludzkiej jako subsystencji w relacji.

<sup>1</sup> Jan Paweł II, *Wstań, słuchaj, ruszaj w drogę!*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.), 9(2004), s. 14.

<sup>2</sup> J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, tłum. Z. Włodkowska, Kraków 2006, s. 218.

<sup>3</sup> Benedykt XVI, *Świadkowie Chrystusa. Apostołowie i uczniowie*, wprowadzenie ks. prof. Waldemar Chrostowski, Warszawa 2007, s. 22.

## 1. OSOBA JAKO SUBSYSTEMENCJA W RELACJI

Według Josepha Ratzingera osoba w absolutnej liczbie pojedynczej nie istnieje. Skoro Absolut jest osobą, nie jest absolutną liczbą pojedynczą. Co nie ma i mieć nie może relacji, nie mogłoby być osobą. Tak więc przekroczenie liczby pojedynczej zawiera się z konieczności w pojęciu osoby (*Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, s. 184). Zatem Bóg jest jeden, jedyny, ale nie jest samotny (św. Hilary, *De Trinitate*), czyli Bóg jest Komunią Osób – Trójcą Świętą. Stwierdzenie Ratzingera ma wymiar ontologiczny i dotyczy realnej struktury osoby ludzkiej. Jest ono wynikiem dogłębnych studiów trynitologii i antropologii św. Augustyna, jak również biblijnej antropologii wielkich myślicieli żydowskich, np. Martina Bubera filozofii dialogu oraz lektury odkrywczego dzieła Theodora Steinbüchela *Der Umbruch des Denkens* (Regensburg 1936).

Badanie znaczenia *osoby* w Misterium Chrystusa i Kościoła Josepha Ratzingera – Benedykta XVI prowadzi do licznych wniosków naukowych. Przede wszystkim Joseph Ratzinger dostrzega dwa ważne okresy w kształtowaniu się *pojęcia osoby* w teologii. Pierwszy okres to przejście od *substancji* do *subsystemencji*, czyli przejście od rozumienia statycznego i esencjalnego, niemal reistycznego do rozumienia dynamicznego, historiozbawczego i egzystencjalnego, istnieniowego. Drugi okres to przejście od *subsystemencji* do *relacji*, zatem osoba to nie tylko samoistość, ale samoistość relacyjna<sup>4</sup>. To ujęcie Josepha Ratzingera najbardziej wyraziło się u św. Augustyna w pojęciu Osoby Boskiej w Trójcy Świętej jako Relacja Subsystementna albo Subsystemencja Relacyjna (*De Trinitate, relationes subsistentes*)<sup>5</sup>. Św. Augustyn był zawsze dla J. Ratzingera wielkim nauczycielem.

*Personalizm relacyjny* Josepha Ratzingera polega na przekroczeniu liczby pojedynczej w pojęciu osoby. Istnienie osoby wskazuje na drugą osobę, inną osobę, bowiem osoba jest kimś w relacji z drugą osobą. Na podstawie relacyjnego pojmowania osoby *rozum* ludzki jest już w stanie przeczuci i wyrazić, że w Bogu istnieje nie tylko jedna osoba, ale dopiero *wiara* objawia, że Bóg jest Trójcą Świętą, Komunią Trzech Osób Boskich – Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Ojciec Święty Benedykt XVI uważa, że głównym problemem współczesnej cywilizacji jest „słabe pojęcie osoby”<sup>6</sup>. „Zawężona wizja osoby” (*Caritas in veri-*

<sup>4</sup> Por. B. Gacka, *Znaczenie osoby w teologii Josepha Ratzingera – Benedykta XVI*, Warszawa 2010, s. 320.

<sup>5</sup> Por. J. Ratzinger. *Zum Personverständnis in der Theologie*, w: *Dogma und Verkündigung*, Wewel Verlag, Donauwörth 2005, s. 201–219; tenże, *Znaczenie osoby w teologii*, „Personalizm” 8(2005), s. 33–48.

<sup>6</sup> Benedykt XVI, *Osoba ludzka sercem pokoju*. Orędzie Ojca Świętego Benedykta XVI na XL Światowy Dzień Pokoju, 1 stycznia 2007 r., „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.), 28(2007), nr 2, s. 4–9.

tate, 29) podejmuje wymiar indywidualny osoby, ale nie podejmuje wymiaru relacyjnego osoby; podejmuje rozwój ekonomiczny osoby, ale nie podejmuje jej rozwoju moralnego. *Słaba wizja osoby* podejmuje prawa osoby, ale nie podejmuje obowiązków osoby. Osoba jest synchroniczna i diachroniczna, łączy, zwiera to, co trwałe i to, co zmienne, *metafizykę* i *historię*, ontologię i historię zbawienia. Osoba jest i staje się (K. Wojtyła).

Osoba jest kimś jedynym, niepowtarzalnym, unikatowym. Stąd wyrasta prymat *osoby nad rzeczą*, rzeczywistości relacyjnych – zdolnych do miłości – nad techniką, która stanowi domenę rozumu. Racjonalizm dąży do technizacji, lecz osoba ludzka przerasta maszynę, komputer, które stanowią jedynie narzędzia człowieka. Technika jest podporządkowana relacjom osobowym. Jak stwierdza Ratzinger, jedynie Byt Relacyjny Sam w Sobie może *stworzyć* byty relacyjne, np. osoby anielskie, osoby ludzkie. Ponadto Byt Relacyjny Sam w Sobie może *wchodzić w relację* (poznanie, miłość, jedność, słuchanie, szukanie, dialog) z bytami relacyjnymi, a zarazem byty relacyjne są *zdolne do relacji* z Ojcem i Synem i Duchem Świętym. Człowiek jest osobą w relacji do Trójcy Osób Bożych (*Bóg i świat*, s. 89).

## 2. MISTERIUM CHRYSYTA I KOŚCIOŁA

Według św. Augustyna cały Chrystus (*Christus totus*) to Głowa i Ciało, czyli Chrystus i Kościół (*Christus et Ecclesia*), Oblubieniec i Oblubienica (por. Ap 21,9). Dlatego św. Paweł Apostoł mówi do chrześcijan, że „dopełniam braki udreń Chrystusa w *moim ciele* dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół” (por. Kol 1, 24). Św. Paweł głosi, że Bóg pojednał pogan w *doczesnym ciele Chrystusa* (por. Kol 1, 22) przez Mękę, Śmierć i Zmartwychwstanie, aby stawić przed sobą Kościół jako święty i nieskalany. Stąd wyjaśnia Filipianom, że „wam bowiem z łaski dane jest dla Chrystusa: nie tylko w Niego wierzyć, ale i dla Niego cierpieć” (Flp 1, 29).

W nawiązaniu do św. Augustyna Joseph Ratzinger stwierdza, że hermeneutycznym ośrodkiem Pisma Świętego, ukazującego zbawczą historię Boga z ludźmi, jest misterium Chrystusa i Kościoła. Osoba Maryi jest obrazem Kościoła i dlatego ojcowie Kościoła przedstawiali eklezjologię jako mariologię i zarazem zwrotnie: mariologię jako eklezjologię. Eklezja bowiem jest Oblubienicą Baranka i ma strukturę osobową (jest bytem osobowym)<sup>7</sup>. Teologiczna doniosłość macierzyństwa Maryi jako Bogurodzicy i Matki Kościoła w misterium Chrystusa i Kościoła ujawnia Osobę Jezusa Chrystusa, Boga i Człowieka (poczęcie i rodzenie dotyczy Osoby – Bogurodzica) i osobową rzeczywistość Kościoła (Matka Kościoła). Maryja w momencie swego *Fiat* przedstawia *osobowo* Izraela, Kościół i sama

<sup>7</sup> Zob. Cz. S. Bartnik, *Osobowy byt Kościoła*, w: *Kościół w świetle Biblii*, red. J. Szłaga, Lublin 1984, s. 163–175; por. też: tenże, *Osoba i Kościół według kard. Karola Wojtyły*, „Colloquium Salutis” 15(1983), s. 83–99.

występuje jako *osoba*. Konkretyzuje *osobowo* Kościół, ponieważ na mocy swego przyzwolenia staje się Matką Pana co do ciała. Ten fakt biologiczny stanowi rzeczywistość teologiczną przez to, że jest urzeczywistnieniem najgłębszej duchowej treści Przymierza, jakie Bóg zechciał zawrzeć z Izraelem. Mówi o tym św. Łukasz: „Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła” (Łk 1,45) i „Błogosławieni, którzy słuchają Słowa Bożego i zachowują je” (Łk 11,27)<sup>8</sup>.

Prezentując teologię Maryjną Soboru Watykańskiego II Joseph Ratzinger wychodzi od koronnego sformułowania: „W teologii nie należy osoby sprowadzać do rzeczy, lecz rzecz do osoby”<sup>9</sup>. Tę formułę teologiczną Ratzinger przykłada do rozdziału VIII Konstytucji Dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* (21 XI 1964) zatytułowanej *Błogosławiona Maryja Dziewica Boża Rodzicielka w tajemnicy Chrystusa i Kościoła* (*De Beata Maria Virgine Deipara in mysterio Christi et Ecclesiae*). W patrystycznej typologii mianowicie: *Maryja – Kościół* sensu typy zostaje zachowany wtedy, gdy „Kościół może się rozpoznać w Maryi, w Jej osobowym, wyjątkowym kształcie”<sup>10</sup>. Eklezjologia bowiem czysto strukturalna, zdaniem Ratzingera, doradcy soborowego kardynała Fringsa, degraduje Kościół, zawężając go do programu działalności. Dopiero odniesienie do wymiaru miłości opartej na wierze, jako odpowiedź ludzkiego serca na rzeczywistość eklezjalnego Słowa, czyli *Logosu*, daje w rezultacie powiązanie z Bogiem Osobowym, z Osobą Jezusa Chrystusa.

Ojcowie Kościoła przedstawili całą *mariologię w eklezjologii* bez oczywistego wymieniania imienia Matki Pana: Dziewica–Kościół (*Virgo Ecclesia*), Matka–Kościół (*Mater Ecclesia*), *Ecclesia Immaculata*, *Ecclesia Assumpta* – wszystko, co później stało się mariologią było przede wszystkim uważane za eklezjologię. Chociaż, naturalnie, nawet eklezjologii nie da się oddzielić od chrystologii, ponieważ Kościół posiada w stosunku do Chrystusa relacyjną samodzielność – samodzielność Oblubienicy, która stając się z Nim Jednym–Duchem–Miłości zachowuje przy tym swoją odrębność Podmiotu.

Zauważając, że ojcowie Soboru Watykańskiego II podjęli patrystyczną perspektywę mariologii w odniesieniu do chrystologii i eklezjologii, Joseph Ratzinger stwierdza, że kwestia Maryi akcentuje raczej „Nexus mysteriorum” – wewnętrzne powiązanie tajemnic w ich *przeciwieństwie i jedności*. Jeżeli Chrystus i Kościół są określanymi przez takie pojęcia jak Oblubieniec–Oblubienica, Głowa–Ciało, to w Maryi niewątpliwie powiązania te są jeszcze większe, gdyż dla Chrystusa Ona jest nie Oblubienicą, ale przede wszystkim Matką. Dlatego tytuł: „Matka

<sup>8</sup> Por. J. Ratzinger – Benedykt XVI, H. U. von Balthasar, *Maryja w tajemnicy Kościoła*, tłum. W. Szymona, Kraków 2007, s. 22.

<sup>9</sup> J. Ratzinger, *Mariologia i pobożność maryjna w odniesieniu do wiary i teologii*, w: *Dlaczego właśnie Ona?*, tłum. J. Adamska, Warszawa 1991, s. 19.

<sup>10</sup> Tamże.

Kościół” uzmysławia, że nauka o Maryi przekracza ramy eklezjologii i równocześnie do niej przynależy<sup>11</sup>.

Męskiemu, aktywistyczno–socjologicznemu charakterowi *populus Dei* (Lud Boży) przeciwstawia się fakt, że Kościół (*Ecclesia*) jest rodzaju żeńskiego. W językach świata: *l’Eglise* (fr.), *la Chiesa* (wł.), *Iglesia* (hiszp.), *Igreja* (port.), *the Church* (ang.), *Cerkov* (ros.), *Eklezja* (gr.) jest rodzaju żeńskiego, jako *Oblubienica* Baranka (Ap 21,9)<sup>12</sup>. Znaczy to, że otwiera się tu wymiar *misterium*, znaczeniem swym górujący nad wątkiem socjologicznym: w nim dopiero ukazuje się istotna podstawa i decydująca o jedności siła, na której opiera się Kościół. Eklezja jest rzeczywistością większą niż „lud”, kimś więcej niż strukturą i działaniem; żyje w niej tajemnica macierzyństwa i miłości oblubieńczej. Biblia i Ojcowie Kościoła mówią o Eklezji jako *Sponsa Verbi*. Tę *differentia specifica* nowotestamentalnego Kościoła, odróżniającą go od „pielgrzymującego ludu Bożego” Starego Przymierza, św. Paweł wyraził w terminie „Ciało Chrystusa”: „Kościół to nie organizacja, lecz organizm Chrystusa”. Wówczas gdy Chrystusa i Kościół uznamy za hermeneutyczny ośrodek Pisma Świętego ukazującego zbawczą historię Boga z ludźmi – dopiero wówczas – zrozumiemy teologiczną doniosłość macierzyństwa Maryi jako ostateczne *personalne* objawienie Kościoła: Maryja w momencie swego *Fiat* przedstawia – jak uważa Joseph Ratzinger – *osobowo* Izraela, Kościół i sama występuje jako *osoba*.

### 3. ZBAWIENIE CZŁOWIEKA

W encyklice *Spe salvi*, poświęconej nadziei chrześcijańskiej, Benedykt XVI przeciwstawia się indywidualistycznie pojmuwanemu zbawieniu, podkreślając kategorię *relacji*. Życia we właściwym znaczeniu nie mamy dla siebie, ani wyłącznie z samych siebie: jest ono relacją. Życie w swojej pełni jest relacją z tym, który jest źródłem życia. Jeśli pozostajemy w relacji z Tym, który nie umiera, który sam jest Życiem i Miłością, wówczas mamy życie. Wówczas „żyjemy” (*Spe salvi*, 27).

Joseph Ratzinger – Benedykt XVI stwierdza, że struktura chrześcijaństwa i zbawienia człowieka jest głęboko *personalistyczna*: dotyczy Osób Boskich w relacji do osób ludzkich i dotyczy osób ludzkich w relacji do Osób Boskich. W teologii biblijnej *osoba* ma znaczenie w pojmowaniu Boga i rozumieniu przymierza. *Numen personale* oznacza, że Bóg Biblii to Bóg ludzi, Abrahama, Izaaka, Jakuba. Tam, gdzie jest człowiek, tam jest Bóg. Bóg stał się człowiekiem. Zawsze chodzi o Boga ludzi, Boga mającego Oblicze, Boga mającego Imię, którego można wezwać, który wchodzi w relację z człowiekiem – *Boga Osobowego*. Bóg Osobowy

<sup>11</sup> Tamże, s. 21.

<sup>12</sup> Por. B. Gacka, *Ecclesiology*, Warszawa 2008, s. 9–10; R. Skrzypczak, *Kościół jako Niewiasta w relacji do Chrystusa swego Oblubieńca*, O.K., Warszawa 2001.

to Ktoś, do którego można się *modlić*, zwracać z prośbami do Niego, wzywać Go po Imieniu i słuchać Go, czyli pełnić Jego wolę oraz błogosławić, uwielbiać Go.

W książce *Bóg Jezusa Chrystusa (Der Gott Jesu Christi)* Joseph Ratzinger pyta się, co to znaczy, że Bóg ma *imię*. Teolog bawarski zauważa, że w Starym Testamencie Bóg nadaje sobie wobec Mojżesza *Imię* „Jahwe”, które tłumaczy formułą: „Jestem, który jestem” (Wj 3,14). Bóg objawia swoje Imię w krzaku gorejącym.

„Co to znaczy więc: imię Boga? Może najłatwiej zrozumiemy, o co tu chodzi, z perspektywy pewnego przeciwstawienia. Apokalipsa świętego Jana mówi o przeciwniku Boga – Bestii. Bestia ta, będąca wrogą potęgą, nie ma imienia, lecz tylko liczbę. Liczba jej to sześćset sześćdziesiąt sześć, mówi wizjoner (por. Ap 13, 18). Jest to numer i czyni z opatrzonej nim istoty numer. Co to oznacza, wiemy – my, którzy przeżyliśmy świat obozów koncentracyjnych: jego groza polega właśnie na tym, że wymazuje on twarz, że wymazuje indywidualną historię, że zamienia istotę ludzką w numer, w wymienny trybik wielkiej maszyny. Człowiek staje się tylko swoją funkcją, niczym więcej. Dzisiaj musimy się obawiać, że świat jako całość, podporządkowując się uniwersalnemu prawu maszyny, przybiera postać obozu koncentracyjnego. Jeśli bowiem istnieją już tylko funkcje, to i człowiek nie jest niczym innym. Maszyny, które zbudował, narzucają mu teraz swoje prawo. Musi on stać się czytelny dla komputera, a może być taki tylko wtedy, gdy zostanie przełożony na liczby. Wszystko inne w nim przestaje mieć znaczenie. Co nie jest funkcją, jest niczym. Bestia jest numerem i czyni innych numerem”<sup>13</sup>.

Podkreślając głęboko personalistyczny charakter chrześcijaństwa i zbawienia J. Ratzinger – Benedykt XVI pisze: „Natomiast Bóg ma imię i wzywa po imieniu. Jest Osobą i szuka osoby. Ma oblicze i szuka naszej twarzy. Ma serce i szuka naszego serca. Dla Niego nie jesteśmy funkcją w maszynierii świata. Imię oznacza możliwość wezwania, oznacza wspólnotę. Dlatego Chrystus jest prawdziwym Mojżeszem, wypełnieniem objawienia imienia. Nie przynosi On nowego słowa jako imienia. Czyni coś więcej: sam jest obliczem Boga; sam jest imieniem Boga, możliwością zwracania się do Boga jako do «Ty», jako do Osoby, jako do serca. Jego imię własne: Jezus, kładzie kres zagadkowemu imieniu z krzewu ognistego; teraz staje się widoczne, że Bóg nie wypowiedział jeszcze wszystkiego do końca, lecz chwilowo przerwał swoją mowę [jakby wstrzymał oddech]. Imię Jezus zawiera bowiem w sobie słowo «Jahwe» w jego hebrajskiej formie i dodaje do niego jeszcze dalsze: Bóg zbawia. «Jestem, który jestem» oznacza teraz: Jestem tym, który was zbawia. Jego bycie jest zbawianiem”<sup>14</sup>. Zatem zdaniem J. Ratzingera – Benedykta XVI osoba to subsystemacja w relacji, czyli osoba ludzka to podmiot w relacji do Boga i bliźnich. Wiara, nadzieja i miłość stanowią relacje osobowe, które prowadzą do zbawienia

<sup>13</sup> J. Ratzinger – Benedykt XVI, *Bóg Jezusa Chrystusa. Medytacje o Bogu Trójjedynym*, tłum. J. Zychowicz, Kraków 2006, s. 20–21.

<sup>14</sup> Tamże, s. 21.



człowieka, w przeciwieństwie do ideologii, które manipulują człowiekiem dla własnych celów. Bóg bowiem pragnie, aby wszyscy ludzie zostali zbawieni (por. 1Tm 2,4) i Chrystus ustanowił Kościół jako sakrament zbawienia.

Mówiąc zaś o godności osoby ludzkiej Joseph Ratzinger – Benedykt XVI wyróżnia naturalną i nadprzyrodzoną godność osoby ludzkiej. Każdy człowiek jest *obrazem Boga* (Rdz 1,27) i to stanowi naturalną godność osoby ludzkiej. W Jezusie Chrystusie stajemy się „przybranymi dziećmi Boga” (J 1,12–13) i to stanowi nadprzyrodzoną godność osoby ludzkiej. We współczesnej cywilizacji, zdaniem Ratzingera, zachodzi zmaganie ontologiczne i moralne między *prawdziwą antropologią*, która ujmuje człowieka jako *osobę*, czyli obraz Boga i dziecko Boga, a *falszywą antropologią*, która traktuje człowieka jako *produkt*. To zmaganie widać najbardziej w podejściu techniki wobec godności osoby ludzkiej. Instrukcja o szacunku dla rodzącego się życia ludzkiego i o godności jego przekazywania *Donum vitae* (1987) dotyczy zagadnień z pogranicza antropologii, etyki, nauki i techniki. Instrukcja podkreśla, że istota ludzka winna być szanowana – jako *osoba* – od pierwszej chwili swego istnienia.

Osoba ludzka jest obdarzona godnością i dlatego nigdy nie może być uważana i traktowana jako „przedmiot”, produkt, lecz tylko i wyłącznie jako „podmiot”, osoba. Nie jest ona „czymś”, lecz „kimś” (*persona*). Zdaniem Ratzingera wewnętrzna logika wielu technik stosowanych obecnie w reprodukcji jest logiką „produkcji przedmiotów”, w wyniku której pomiędzy technikiem (produkcującym) a produktem ustala się stosunek nierówności, a więc także dominacji i przemocy<sup>15</sup>. Najgłębsze korzenie tego rodzaju poglądów wyrastają z zaprzeczenia prawdy Stwórcy i stworzenia.

Status osoby ludzkiej, która jest obrazem Boga, na mocy Prawa Bożego wyklucza wszelkie podejście ideologiczne do człowieka, ponieważ człowiek jest osobą a nie ideą. Dlatego Kościół z całą mocą przeciwstawia się dopuszczalności aborcji, eutanazji i klonowaniu człowieka. Szczególna relacja, istniejąca między Bogiem a człowiekiem od początku jego istnienia, jest źródłem respektu do życia każdej osoby od chwili poczęcia (przeciw aborcji), do naturalnej śmierci (przeciw eutanazji) i zarazem źródłem oryginalności każdej osoby, co zobowiązuje do poszanowania jej wyjątkowości i integralności, również biologicznej i genetycznej (przeciw klonowaniu). Jeśli jednak będą niemoralne próby sklonowania organizmu ludzkiego, to jest niemożliwe sklonowanie ludzkiej osoby.

Zadaniem Kościoła, jak stwierdza Benedykt XVI, jest posługa charytatywna i misja zbawcza. „Kościół nigdy nie może być zwolniony od czynienia *caritas* jako uporządkowanej działalności wierzących i, z drugiej strony, nigdy nie będzie takiej sytuacji, w której *caritas* poszczególnych chrześcijan nie będzie potrzebna,

<sup>15</sup> J. Ratzinger, *Aspekty antropologiczne Instrukcji o szacunku dla rodzącego się życia ludzkiego*, wyd. polskie „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.), 3 (1987), s. 24.

gdyż człowiek, poza sprawiedliwością, potrzebuje i zawsze będzie potrzebował miłości” (*Deus Caritas est*, 29). Osoby ludzkie zawsze potrzebują miłości, która ma znamię Boskie, osoby chore, ubogie, cierpiące, konające zawsze potrzebują czegoś więcej niż technicznie poprawnej opieki, potrzebują człowieczeństwa, serdecznej uwagi, gestu miłości, obecności drugiej osoby. Działanie praktyczne, nawet profesjonalne, pozostaje niewystarczające, jeżeli nie jest w nim uchwytna miłość do osoby ludzkiej, która się karmi spotkaniem z Osobą Chrystusa. Głęboki, osobisty udział w potrzebie i cierpieniu drugiego staje się w ten sposób daniem samego siebie, aby zaś dar nie upokarzał drugiego, powinienem mu dać nie tylko coś mojego, ale siebie samego, muszę być obecny w darze jako *osoba*. Jak zawsze podkreślał św. John H. Newman, Chrystus przyszedł osobiście, aby nas zbawić, daje Swoją Osobę. Według *personalistycznej koncepcji człowieka* człowiek cierpiący – każdy człowiek – potrzebuje pełnego miłości osobistego oddania. Opinie, ideologie, według których sprawiedliwe struktury czyniłyby zbytecznymi dzieła charytatywne, faktycznie kryją w sobie materialistyczną koncepcję człowieka.

„Prymat przyznawany strukturom i organizacji technicznej przed osobą i wymogami jej godności, jest wyrazem *antropologii materialistycznej*, sprzecznej z budowaniem sprawiedliwego porządku społecznego” (*Libertatis conscientia*, 75). Osoby są czynnymi i odpowiedzialnymi podmiotami życia społecznego.

## ZAKOŃCZENIE

Św. Grzegorz z Nazjanzu mówi, że w chwili, w której trzej królowie, prowadzeni przez gwiazdę, adorowali nowego Króla Chrystusa, nastąpił koniec astrologii, gdyż od tej pory gwiazdy poruszają się po orbitach wyznaczonych przez Osobę Jezusa Chrystusa. Dlatego: „To nie żywioły świata, prawa materii rządzą ostatecznie światem i człowiekiem, ale Osobowy Bóg rządzi gwiazdami, czyli Wszechświatem; prawa materii i ewolucji nie są ostateczną instancją, ale rozum, wola, miłość – Osoba. A jeśli znamy tę Osobę, a Ona zna nas, wówczas niewzruszona moc elementów naturalnych nie jest ostateczną instancją; wówczas nie jesteśmy niewolnikami Wszechświata i jego praw – jesteśmy wolni” (Benedykt XVI, *Spe salvi*, 5). Wypowiedź św. Grzegorza z Nazjanzu uwydatnia realność Osoby Jezusa Chrystusa wobec wszystkich poszukiwań człowieka i zaprasza do wejścia w relację z Tym, który nas zbawia. W ten sposób ojcowie Kościoła widzieli rozstrzygające znaczenie przyjścia Osoby Jezusa Chrystusa, Syna Ojca, który stał się Człowiekiem. Zatem relacja z Osobą Jezusa chroni nas od wszelkich ideologii. Do pomagania człowiekowi w podejmowaniu tej relacji ustanowiony jest Kościół jako Oblubienica Baranka. Benedykt XVI uważa, że w obecnej dobie globalizacji, kiedy cała ludzkość stała się o wiele bardziej interaktywna, należy pogłębić kategorię *relacji* (por. *Caritas in veritate*, 53), aby większa bliskość osób i narodów

przemieniła się w prawdziwą komuniję osób i narodów. „Chodzi o zadanie – pisze Ojciec Święty – którego nie można spełnić tylko z pomocą nauk społecznych, ponieważ wymaga wkładu takich dyscyplin, jak metafizyka i teologia, aby w sposób jasny pojąć transcendentną godność człowieka” (nr 53).

Podkreślając znaczenie *osoby* w Misterium Chrystusa i Kościoła Joseph Ratzinger – Benedykt XVI stwierdza, że zażyłość z Bogiem Osobowym i poddawanie się Jego woli chronią przed degradacją człowieka przez ideologie, ratują go z niewoli fanatycznych i terrorystycznych doktryn (por. *Deus Caritas est*, 37). Podobnie jak Benedykt XVI, pisał wcześniej Jan Paweł II, że autentyczna demokracja możliwa jest tylko w państwie prawnym i w oparciu o poprawną koncepcję osoby ludzkiej. Nie będąc ideologią, wiara chrześcijańska nie sądzi, by mogła ująć w sztywny schemat różnorodną rzeczywistość społeczno-polityczną i uznaje, że życie ludzkie w historii realizuje się na różne sposoby, które bynajmniej nie są doskonałe (por. Jan Paweł II, *Centesimus annus*, 46). Ideologie odnoszą się do idei i posługują się osobami dla osiągnięcia celu. Według Josepha Ratzingera – Benedykta XVI stworzenie człowieka na obraz i podobieństwo Boga oznacza, że *osoba ludzka* jako *subsystencja w relacji* jest ukonstytuowana w relacji do Boga i bliźnich. Obraz Boga wyraża nie tylko rozumność i wolność, co dotychczas podkreślano, ale podobieństwo do *Boga Osobowego* (*Communio Personarum*) oznacza, że odniesienie do Boga i odniesienie do bliźniego konstytuują osobę ludzką, stanowią jej ontologiczną strukturę konstytutywną jako *istoty relacyjnej* (*communio personarum*). To oznacza, że osoba ludzka bez relacji do Boga i bliźniego nie może żyć. „Będziesz kochał Boga ponad wszystko całym swoim sercem, całym swoim umysłem i całą swoją mocą, a bliźniego swego jak siebie samego. To czyń, a będziesz żył!” (por. Łk 10, 27-28).

## Bibliografia

Bartnik C. S., *Osobowy byt Kościoła*, w: *Kościół w świetle Biblii*, red. J. Szłaga, Lublin 1984, s. 163–175.

Benedykt XVI, *Deus Caritas est*, Watykan 2005.

Benedykt XVI, *Osoba ludzka sercem pokoju*. Orędzie Ojca Świętego Benedykta XVI na XL Światowy Dzień Pokoju, 1 stycznia 2007 r., „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.), 28(2007) nr 2, s. 4–9.

Benedykt XVI, *Świadkowie Chrystusa. Apostołowie i uczniowie*, Warszawa 2007.

Gacka B., *Ecclesiology*, Warszawa 2008.

Gacka B., *Znaczenie osoby w teologii Josepha Ratzingera – Benedykta XVI*, Warszawa 2010.

Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, Watykan 1991.

Jan Paweł II, *Wstań, słuchaj, ruszaj w drogę!* (Przemówienie podczas spotkania z młodzieżą, Berno 5 VI 2004), „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.), 25(2004) nr 9, s. 14-15.

Nichols A., *Myśl Benedykta XVI. Wprowadzenie do myśli teologicznej Josepha Ratzingera*, tłum. D. Chabrajka, Kraków 2006.

Ratzinger J., *Aspekty antropologiczne Instrukcji o szacunku dla rodzącego się życia ludzkiego*, wyd. polskie „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.), 8(1987) nr 3, s. 24–25.

Ratzinger J., *Lud i Dom Boży w nauce św. Augustyna o Kościele*, red. K. Gózdź, M. Górecka, *Opera Omnia*, t. 1, Lublin 2014.

Ratzinger J., *Mariologia i pobożność maryjna w odniesieniu do wiary i teologii*, w: *Dlaczego właśnie Ona?*, tłum. J. Adamska, Warszawa 1991.

Ratzinger J., *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, tłum. Z. Włodkowska, Kraków 2006.

Ratzinger J., *Zum Personverständnis in der Theologie*, w: *Dogma und Verkündigung*, Donauwörth 2005, s. 201–219.

Ratzinger J., *Znaczenie osoby w teologii*, tłum. R. Skrzypczak, „Personalizm“ 8(2005), s. 33–48.

Ratzinger J. – Benedykt XVI, *Bóg Jezusa Chrystusa. Medytacje o Bogu Trójjedynym*, tłum. J. Zychowicz, Kraków 2006.

Ratzinger J. – Benedykt XVI, Balthasar, Hans Urs von, *Maryja w tajemnicy Kościoła*, tłum. W. Szymona, Kraków 2007.

Seewald P., *Benedykt XVI. Życie*, Kraków 2021.

Skrzypczak R., *Kościół jako Niewiasta w relacji do Chrystusa swego Oblubieńca*, Warszawa 2001.